

Grodziska nad Gubrem

W poszukiwaniu Wallewony

Robert Klimek

Autor: Robert Klimek

Zdjęcia: Robert Klimek

Przewodnik wydany staraniem Towarzystwa Miłośników Kętrzyna,
Kętrzyn, ul. Chrobrego 12, przy wsparciu finansowym
MTI FURNINOVA POLSKA Sp. z o.o.
oraz PHILIPS LIGHTING POLAND S.A.

ISBN 978-83-89119-49-0

Wydawnictwo KENGRAF 2011

Skład i druk
KENGRAF
ul. Budowlana 3, 11-400 Kętrzyn
tel. 89 752 40 14, www.kengraf.pl

Szanowni Państwo,

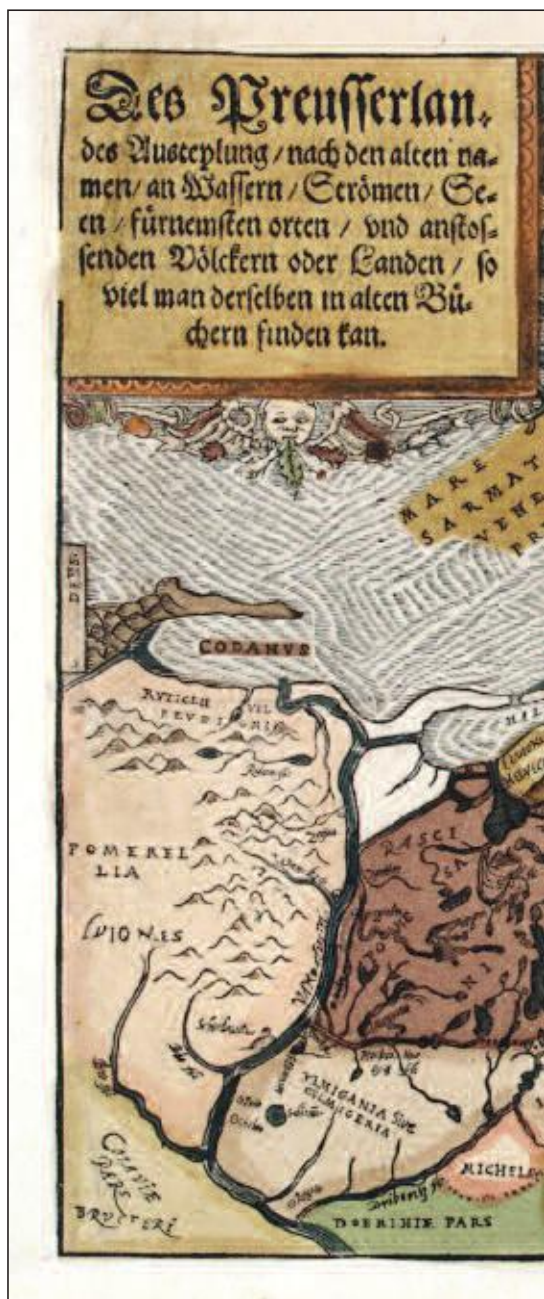
Z przyjemnością chciałbym zaproponować Wam podróż po średniowiecznych założeniach obronnych, położonych nad rzeką Guber. Jeszcze w połowie XIII w. ziemia ta była zamieszкана przez pruskie plemię Bartów. Później zawładnęli nią Krzyżacy, z którymi Bartowie toczyli zacięte walki o swoją niezależność. Szczególnie krwawy charakter miały one nad Gubrem, o czym wspomina kronikarz zakonny Piotr Dusburg. Właśnie nad tą rzeką miał między innymi znajdować się zamek krzyżacki Wiesenburg, zwany również Wallewoną, który Prusowie ponoć oblegali przez trzy lata. O innych kartach historii znad Gubra, z okresu walk barcko-krzyżackich, szerzej postaram się opowiedzieć w dalszych rozdziałach tej pracy. Obecnie podziwiać możemy tajemnicze grodziska z tamtych odległych czasów. Dzisiaj potocznie nazywane są „Zamkowymi Górami“ lub „Starymi Szańcami“. Położone majestatycznie, opływane meandrami rzeki, skrywają w sobie tajemnicze losy dawnych Prusów.

Publikacja, którą Państwu prezentuję, zawiera wiele materiałów archiwalnych, pochodzących z dawnego Prussia Museum w Królewcu. Z nich wszystkich najbardziej cenię sobie szkice wykonane w latach 1826-1828 przez porucznika Johanna Michaela Guise, który przewędrował ziemie pruskie, dokonując inwentaryzacji przeszło sześciuset założeń obronnych. Nie ulega wątpliwości, że wykonał on tym samym pierwszą tak obszerną dokumentację grodzisk, z których wiele sam odkrył. Z uwagi na wykorzystanie w niniejszej pracy materiałów archiwalnych, pragnę złożyć podziękowania za ich udostępnienie następującym Panom: Horstowi Wieder z Museum für Vor- und Frühgeschichte w Berlinie, dr. Mirosławowi Hoffmannowi z Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie oraz Stanisławowi Baran z Berlina, za ogromną pomoc przy pracy nad dokumentami z Museum für Vor- und Frühgeschichte.

Barcja

W okresie wczesnego średniowiecza ziemia położona w dorzeczu rzeki Guber należała do Barcji, jednego z plemion pruskich. Według legendy spisanej przez nowożytnego kronikarza Szymona Grunaua, protoplastami Prusów byli bracia Pruten i Wejdawut. Pruten został pierwszym kapłanem, zaś jego brat królem. Wejdawut miał dziesięciu synów, z których każdy dostał swoje terytorium, dając tym samym początek plemionom pruskim. Siódmym jego synem był Barto, który wybudował gród i dał mu nazwę od swego imienia. Otrzymał od Wejdedwuta ziemię położoną na wschód od rzeki Łyny, którą początkowo zwać Bartlandią, Bartonią, Bartenią i ostatecznie Barcją. Barto miał wiele potomstwa, któremu pobudował wiele twierdz.

Bartowie sąsiedowali od południa i wschodu z Galindią. W świetle dokumentu spisane w dniu 29 września 1326 r., na zamku w Gierdawach, granica między Barcją i Galindią przebiegała od Jeziora Oświn – *see Assuenus* – do Jeziora Rydzówka – *see Resov*. Kolejnym punktem był las w pobliżu





Kurban koło Staryni

Wopławek – *walt kirne bis czu wopelauken*. Następnym, las w pobliżu wsi Boże – *walt bosin*. W dokumencie znajduje się jeszcze informacja o lesie zwanym Tauro, leżącym przy Jeziorze Kiersztanowskim – *walde tauro bis den see kirsno*. Od zachodu graniczyli z Pogezańią. Za swoich północno-wschodnich sąsiadów mieli Natangów i ziemię Wohnsdorf. Z północno-wschodniej strony graniczyli z Nadrowią. W skład Barcji wchodziła także mniejsza jednostka terytorialna, zwana „Małą Barcją“. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z 1251 r., z dokumentu opisującego podział dóbr między Zakonem krzyżackim i biskupstwem warmińskim. Jednym z wymienionych punktów granicznych była przeprawa na Łynie, w pobliżu dzisiejszego Kotowa. Dalej na wschód granica przebiegała między Dużą Barcją – *majorem Bartam* i Małą – *minorem*. W 1359 r. w pobliżu Kiwit założono wieś Bartniki, wobec której użyto w akcie lokacyjnym nazwy Plekebarten, co miało znaczyć Mała Barcja. Tyle na ten temat mówią źródła. Według historyków niemieckich obszar ten obejmował okolice dzisiejszych Jezioran i Bisztyńka. Zdaniem Maxa Toeppena, Mała Barcja była wydzielonym obszarem z tego terytorium plemiennego, który po podziale przypadł biskupowi warmińskiemu. Większa jej część została jednak pod bezpośrednim zwierzchnictwem Zakonu krzyżackiego.



Kamień kultowy nad Jeziorem Moj w Gierłóży



W porównaniu z innymi pruskimi ziemiami była to dosyć uboga kraina. Głównym tego powodem był brak dostępu do Morza Bałtyckiego i tym samym ograniczone możliwości handlowe. W pewien sposób rekompensował to lądowy szlak komunikacyjny z Rusi na Sambie, który w XI-XIII w. przebiegał wzdłuż rzeki Guber. Dzięki niemu na tym obszarze spotykamy wczesnośredniowieczne ruskie zabytki, jak: enkolpiony, przęsłiki i szklane paciorki. Po Bartach do dnia dzisiejszego pozostało wiele trwałych pomników ich kultury i religii. Z pewnością możemy zaliczyć do nich grodziska, kurhany, cmentarzyska oraz przedmioty codziennego użytku, odkryte podczas badań archeologicznych. Prócz tego warto wymienić cztery antropomorficzne rzeźby kamienne, zwane potocznie „babami kamiennymi”. Pomimo pewnej sugestii w nazwie, owe posągi nie mają nic wspólnego z pradziejowymi kobietami. Przymuszczalnie są to wyobrażenia wojowników. Dwie z bartyjskich rzeźb, zwane „Bartel” i „Gustebalda”, znajdują się w centrum Bartoszc. Trzecia, odkryta w Barcianach, obecnie jest usadowiona na dziedzińcu zamku w Olsztynie. W sierpniu 2007 r., podczas prowadzonych prac wykopaliskowych w Pogonowie pod Kętrzynem, odkryto kolejny posąg kamienny o antropomorficznym kształcie. Chociaż brak jest na nim wyrzeźbionych znamion, charakteryzujących pruskie „baby kamienne” jak: róg, sztylet, tarcza, to niewątpliwie jest on związany z kultem pogańskim. W czasie badań archeologicznych, w bezpośrednim jego otoczeniu, znaleziono kilkaset fragmentów końskich kości, poświęcanych w rytuale. Ołtarzami, na których składano bóstwom ofiary były także duże głazy, z wydrążoną w górnej części niecką, zwaną misą. Jeden z takich monolitów znajduje się w Gierłozy, nad Jeziorem Moj. Warto także zwrócić uwagę na pozostawienie przez Prusów w tym rejonie wielu nazw terenowych i miejscowych, wywodzących się z ich języka. Dużo wsi, jak np: Garbno – *Launrygarbis*, Wopławki – *Wopelauken*, Gałwuny – *Galwonen* posiada rodowód pruski. Podobnie jest z nazwami terenowymi: Guber – *Gobrionis*, *Gubir*, Sajna – *Says* czy Dajna – *Dena*, *Denow*.

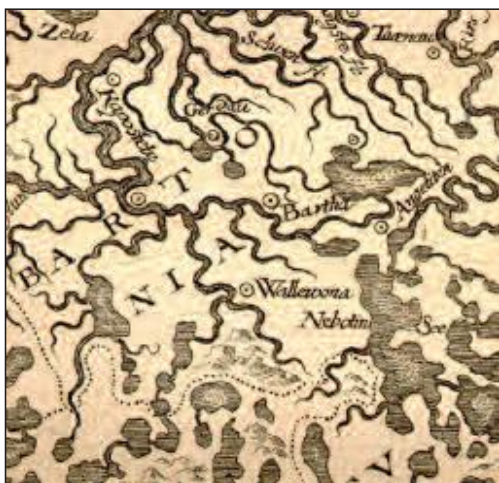
Bartowie podczas walk z Zakonem krzyżackim

W świetle kroniki średniowiecznej, spisanej przez Piotra Dusburga, Barcja mogła wystawić jedynie 2 tysiące konnych, ale za to wiele tysięcy piechoty. Bartowie przystąpili po raz pierwszy do walki z Krzyżakami w 1240 r., uczestnicząc wraz z Warmami i Natangami w oblężeniu Bałgi. Brali także udział w I powstaniu Prusów, które wybuchło w 1242 r. i trwało aż do 1249 r., kiedy podpisano ugodę w Dzierzgoniu. Całkowity podbój Barcji nastąpił w latach 1251-1252, gdy kolejnych najazdów dokonali: margrabia brandenburski Otto III, biskup Merseburga Henryk I i hrabia von Schwarzburg. Ich następstwem było opanowanie całego terytorium i wybudowanie na jego obszarze zamków: Bartoszyce, Reszel i Wiesenburg (Wallewona). Według kroniki Piotra Dusburga założenie twierdz miało już nastąpić w 1241 r., ale wystawienie ich w tym czasie i w tym rejonie było niemożliwe, gdyż wówczas zmagania wojenne miały miejsce w Pomezanii oraz na wybrzeżu Zalewu Wiślanego. Obszar Barcji pozostawał w tym czasie poza wpływami krzyżackimi. Najprawdopodobniej wybudowanie powyższych warowni nastąpiło po 1252 r. Pierwsza wiarygodna wzmianka źródłowa o zamku w Reszlu, położonym na tej ziemi, pochodzi z 1254 r.

W 1260 r., w efekcie klęski Zakonu nad rzeką Durbą w Kurlandii, doszło do wybuchu ogólnopruskiego powstania, które trwało do 1273 r. Na czele każdego z plemion stanął wybrany dowódca. U Bartów był nim Divan, któremu w początkowej fazie walk udało się całkowicie wyprzeć Krzyżaków, którzy bronili się jedynie w kilku obwarowanych grodach. Od 1260 r. rozpoczęło się długotrwałe oblężenie przez Prusów zamków Bartenstein (Bartoszyce) i Wallewony. Po zaciętej walce wojska zakonne opuściły warownie Gierdawy i Weistotepila. W tym czasie bracia z zamku w Reszlu spalili warownię i wycofali się bocznymi drogami przez pustkowia. Twierdza w Bartoszycach została opuszczona przez Krzyżaków w 1264 r., po czterech latach oblężenia.

Tymczasem skupmy się na dwóch zamkach opisanych w kronice Piotra Dusburga, które położone były nad Gubrem: Weistotepila

i Wiesenburg zwany także Wallewoną. Według opisu kronikarza, w 1260 r. Krzyżacy z zamku Weistotepila ścigali Prusów, którzy splądrowali dwie okoliczne wioski. Ścigani zaś zastawili pułapkę, którą wcześniej przygotowali i zabili sześciu braci oraz wielu chrześcijan. Wkrótce potem zebrali duże siły i oblegali Weistotepilę przez cały dzień, aż do nastania zmierzchu. Prusowie jednak nie zdołali zburzyć warowni i wkrótce wycofali się.



Fragment mapy C. Hennenbergera Prussia Vetus, na której znajduje się hipotetyczne zaznaczenie Wallewony

Krzyżacy, dostrzegając zły stan zamku i zdając sobie sprawę, że nie będą w stanie powstrzymać ataków, spalili go i potajemnie opuścili. Inną nieco wersję wydarzeń przedstawia późniejszy kronikarz Szymon Grunau. Według jego opisu Weistotepila, nazwana przez niego Wostopolo, została zdobyta przez wodza Natangów Herkusa Monte. Na samym początku Herkus Monte wprowadził Krzyżaków w zasadzkę, a następnie po ich ucieczce spalił zamek wraz z 200 ludźmi.

Jeszcze bardziej zacięte walki toczyły się o zamek Wiesenburg, zwany przez Prusów Wallewona. W początkowej fazie powstania, przybyli pod Wallewonę Jaćwingowie, którzy następnie wycofując się, złupili okoliczny okręg. Po tym wydarzeniu pewien człowiek ze służby krzyżackiej poradził, aby wyruszyć za nimi w pościg. Rycerze zakonni zgodzili się z nim i natychmiast wyruszyli, docierając do rzeki Węgorapa. Gdy zbliżyli się do Jaćwingów, zostali przez nich zaatakowani. Krzyżacy wówczas przedostali się na pewne wzgórze, z którego przez długi czas się bronili. W końcu Jaćwingowie uzyskali przewagę i zabili dwudziestu braci wraz z pozostałymi zbrojnymi. Tenże zamek Wallewona, Prusowie oblegali prawie trzy lata. Wybudowali nawet trzy maszyny oblężnicze, którymi codziennie go

szturmowali. Krzyżacy jedną z machin zdobyli i wciągnęli do warowni. Następnie za jej pomocą przez długi czas odpierali ataki wroga. W 1263 r., gdy już zabrakło żywności, bracia ze swoimi zbrojnymi opuścili zamek i potajemnie wycofali się, kierując się prosto do Księstwa Mazowieckiego. Kiedy to zauważono, Diwan razem z wieloma Bartami wyruszył za nimi w pogoń, ale nie mógł ich dogonić, ponieważ zmęczone już konie odmawiały posłuszeństwa. Wówczas sam dobrał sobie trzynastu zbrojnych i na szybszych rumakach udał się w dalszy pościg. W końcu natknął się na Krzyżaków wycieńczonych głodem i niezdolnych do walki. Diwan zdecydowanie ich zaatakował i w pierwszym starciu zabił trzech rycerzy. Pozostali broniąc się, stawili opór i ciężko go ranili. Wówczas Bartowie wycofali się z walki, zaś Krzyżacy ze swoimi ludźmi podążyli dalej w kierunku Mazowsza.

Na temat walk o Wallewonę nieco inne dane zostały przedstawione przez Szymona Grunaua. Według jego opisu ów zamek był potężną twierdzą, położoną nad Jeziorem Guber. Krzyżacy nim zarządzający byli w bardzo dobrych kontaktach z okoliczną miejscową ludnością.



Rzeka Guber – widok z grodziska w Porębkach

W tej sytuacji Herkus Monte i Diwan zaniechali szturm na zamek i postanowili uciec się do podstępu. Wysłali Prusa o imieniu Meruno, który udał się do Wallewony, przedstawiając się jako przyjaciel Zakonu. Następnie na pobliski dwór uderzył Diwan wraz z setką wojów. Merun zawołał braci zakonnych na pomoc, a gdy ci opuścili wały twierdzy, powstańcy uderzyli na opuszczoną warownię, którą spalili, zabijając wszystkich.

W kolejnych latach prowadzonej z Zakonem walki, Diwan oraz Pogeżanin Linko wtargnęli do Ziemi Chełmińskiej, którą spłądrowali. Następnie wódz Bartów ze swym wojskiem spustoszył okolice Dzierzgonia i Kwidzyna. Krzyżacy udali się za nimi w pościg i dopadli ich w pobliżu rzeki Guber. Tam doszło do starcia, w którym zginął krewny Diwana o imieniu Dabore oraz rozbito oddział Prusów, odbijając łupy. Diwan, z kilkunastoma ludźmi, ratował się ucieczką. Podczas ostatniej swojej wyprawy wojennej wódz Bartów oblegał zamek w Kowalewie. W czasie próby jego zdobycia, zakonnik o imieniu Arnold Krop (późniejszy komtur bierzgłowski 1270-1276), wystrzelił z kuszy i przeszył strzałą szyję Diwana, zabijając go na miejscu. Wówczas Bartowie wycofali się z pola walki, mimo że mieli nad Krzyżakami przewagę. Był to przełomowy moment powstania, ponieważ Barcja nie zdołała się już militarnie podnieść i powstrzymać naporu Zakonu krzyżackiego. W 1273 r. Jaćwingowie, słysząc o zamiarze poddania się ich pobratymców, uderzyli na zamek w Bartoszycach i go zburzyli. W 1274 r. powstanie upadło. Podbój Prus nastąpił wraz z upadkiem Jaćwieży w 1283 r., która osamotniona dzielnie stawiała opór przez sześć lat. Gdy nie było już szansy, aby z powodzeniem prowadzić walkę o upragnioną wolność, część Prusów, w tym liczne grono Bartów, wyemigrowała na Litwę. Pozostali zaczęli uczestniczyć w procesie kolonizacji ziemi pruskiej przez Zakon krzyżacki. W pierwszym etapie prowadzenia akcji osadniczej w II połowie XIII w. i w XIV w. ludność wiejska w większości była pochodzenia pruskiego. W kolejnych latach nastąpił napływ osadnictwa z zewnątrz, co doprowadziło w dużej mierze do asymilacji Prusów z ludnością napływową i z czasem do zatracenia ich języka i kultury.

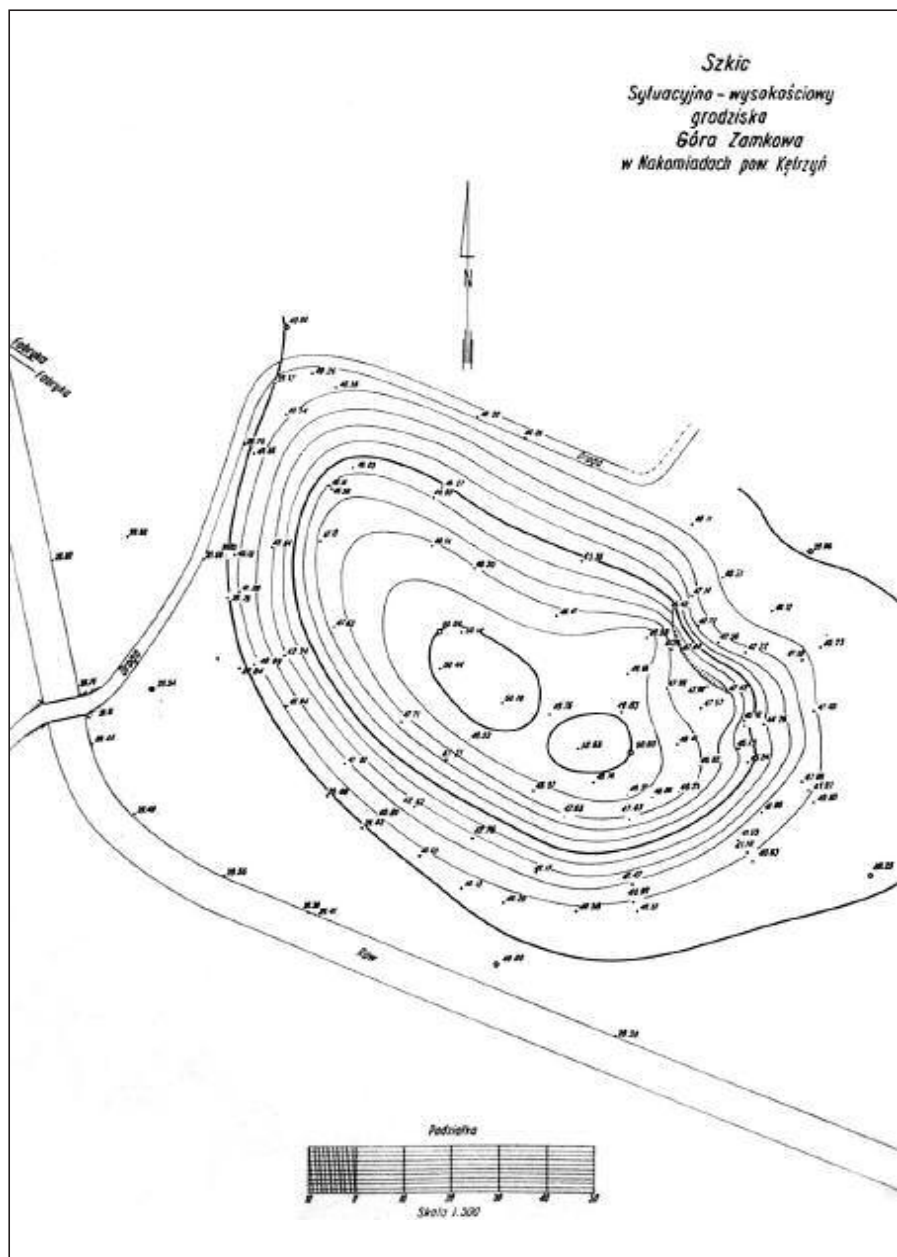
Grodziska nad Gubrem

Nakomiady, gm. Kętrzyn

W naszej wyprawie podążać będziemy po grodach nad Gubrem, wraz z biegiem nurtu jego wód. Pierwszym obiektem położonym nad tą rzeką jest „Zamkowa Góra“ w Nakomiadach. Grodzisko znajduje się na północny wschód od wsi, leżąc wśród podmokłych łąk, w pradolinie rzecznej. Wymiary majdanu wynoszą 96 m x 44 m. W 1962 r. stanowisko było badane przez archeologów. Na podstawie pozyskanego materiału ceramicznego ustalono, że gród funkcjonował we wczesnej epoce żelaza. Wydaje się jednak wielce prawdopodobne, że grodzisko było użytkowane także w późniejszym okresie. Podczas prowadzonych badań powierzchniowych odkryto w jego pobliżu osadę, którą na podstawie znalezionej ceramiki można określić na lata wczesnego średniowiecza. Przymuszczalnie gród pełnił u Prusów rolę refugialną. Również zachowana w tradycji miejscowej nazwa „Schlossberg“ (Zamkowa Góra) skłania do przypuszczenia, że jego chronologia jest znacznie późniejsza niż czasy wczesnej epoki żelaza, co nie wyklucza, że osadnictwo w jej pobliżu mogło być przez ponad tysiąclecie kontynuowane.



„Zamkowa Góra“ w Nakomiadach widziana od strony południowo-wschodniej



Szkic sytuacyjno-wysokościowy obiektu w Nakamiadach, ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

Porębek, gm. Kętrzyn

Grodzisko położone jest w zakolu Gubra, w odległości ok. 800 m na północ od zabudowań przysiółka Porębek. Jego zbocza stromo opadają w stronę rzeki. Od południa posiada przekopaną sztuczną fosę, której relikty zachowały się w dobrym stanie. Założenie obronne możemy podzielić na dwa obiekty, przedzielone głęboką wewnętrzną fosą, w której znajduje się woda. Niemieccy archeolodzy określili je jako „Zamek górny“, zajmujący część południową i „Zamek dolny“ położony na północ od niego, bezpośrednio przy rzece. Na obszarze grodziska znaleziono wiele materiału ceramicznego, w większości pochodzącego z okresu wczesnego średniowiecza. Zdaniem inwentaryzujących to stanowisko w latach siedemdziesiątych XIX wieku niemieckich archeologów, gród użytkowany był także w czasach chrześcijańskich. Wśród zabytków odkryto między innymi topór, grot od strzały z kuszy, nóż, lecz najbardziej cennym wydaje się być misa

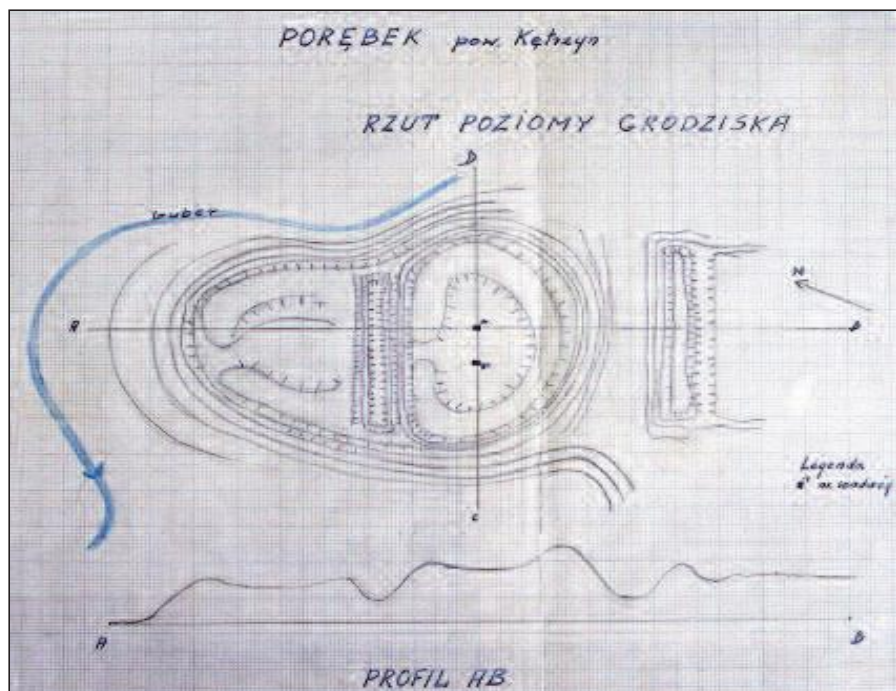


Dolina zalewowa Gubra w pobliżu grodziska w Porębku



Południowa fosa założenia obronnego w Porębkach





Rzut poziomy grodziska w Porębku, ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie



Wał zaporowy w Porębku, fot. – kwiecień 2005 r.

romańska. Tego typu przedmioty były wyrabiane w Nadrenii i Westfalii. Zdobila je bogata ornamentyka. Najprawdopodobniej misy służyły do obrzędów liturgicznych, np. mycia rąk. Ogólnie datuje się ich wytworzenie na XI-XII wiek, chociaż wiele wskazuje, że mogły być one wyrabiane jeszcze w trzecim ćwierćwieczu XIII w. Misa odkryta w Porębku nie przetrwała w zbiorach muzealnych do naszych czasów i los jej jest nieznany. Znany jest jej opis pochodzący z 1876 r. Na czaszy miała wygrawerowane w języku łacińskim sześć grzechów głównych: *invidia* (zazdrość), *ira* (gniew), *luxuria* (obżarstwo), *idolatria* (bałwochwalstwo), *dolus* (oszustwo), *odium* (nienawiść). Oprócz tego występowały jeszcze słowa: *peccatum* (grzech) i *vera* (prawda).

Gałwuny, gm. Kętrzyn

Kilkaset metrów na zachód od stanowiska w Porębku, na przeciwnym brzegu Gubra znajduje się kolejne założenie obronne. Prawdopodobnie oba obiekty współistniały ze sobą, zabezpieczając szlak biegnący wzdłuż Gubra. Jest to grodzisko półwyspowe, wchodzące od północy w dolinę rzeki. W południowej części istnieje kolisty majdan, którego średnica wynosi ok. 25 m. W przeszłości odcięty był fosą, po której pozostało nieznaczne obniżenie terenu.



Założenie obronne w Gałwunach, od strony grodziska w Porębku



Fragment szkicowanej mapki Johannesa Guise, na której widoczne jest od prawej grodzisko w Berlinie, sygnatura akt: PM-IXb 00116b



w Porębku i dwa kolejne w Gahwinach; Museum für Vor- und Frühgeschichte Archiv



Grodzisko półwyspowe w Galwunach – widok od strony południowo-zachodniej



Fragment mapy C. Hennenbergera Grosse Landtafel von Preussen z 1576 r.; między Rastenburgiem, a Langarben widnieje zaznaczony kopiec z krzyżem – jest to grodzisko w Galwunach

Obecnie przy grodzisku znajduje się stacja ujęcia wody. Na obszarze administracyjnym Galwun istnieje także drugi średniowieczny obiekt, oddalony od pierwszego ok. 500 m na zachód. Jest to grodzisko stożkowe, odcięte od strony północnej i wschodniej głęboką fosą. Jego wysokość sięga ok. 5 m, zaś majdan posiada wymiary 25 m x 30 m. Stanowiska w Galwunach i Porębku położone są w pobliżu siebie, co skłania do przypuszczenia, że mogły tworzyć w przeszłości pewne centrum militarne. Bardzo dobrze obrazuje to szkicowana mapka J. Guise, który zarejestrował powyższe obiekty.

Garbno, gm. Korsze

Podążając wraz z nurtem Gubra, po 3 km docieramy do miejscowości Garbno, w której także odnotowano dwa grodziska. Co prawda, nie są one położone bezpośrednio nad Gubrem, to jednak ich związek w przeszłości z tą rzeką wydaje się być niepodważalny. Pierwsze z grodzisk, zwane „Starym Szańcem“, położone jest we wschodniej części wsi, nad rzeczką Rawą. Jego północne zbocza stromo opadają w stronę strumienia. W tej części wysokość grodziska sięga ok. 15 m. We wschodniej części wyodrębnić można obiekt odcięty od pozostałej części założenia fosą, którego wysokość ponad poziom wynosi ok. 3 m. Posiada koliste plateau o średnicy ok. 20 m. Zachodnia część grodziska została silnie zniszczona, gdyż w XIX wieku założono na jego obszarze cmentarz protestancki. W odległości ok. 800 m na wschód, nad północnym brzegiem strumienia Rawa, znajduje się kolejne grodzisko zwane „Lisią Górą“. Posiada ono równoboczne kształty, o wymiarach 35 m x 30 m. Od północy i zachodu odcięte jest głęboką fosą. Wysokość gródka sięga ok. 5 m.



Grodzisko „Alte Schanze“ w Garbnie, widziane od podnóża



Fragment mapki J. Guise, z zaznaczeniem dwóch grodzisk w Garbnie; Museum für Vor- und



Frühgeschichte Archiv w Berlinie, sygnatura akt: PM-IXh 00116a

W 1868 r. grodziska w Garbnie weryfikował kapitan Wulff. Szczególną jego uwagę zwróciły jednak relikty fundamentów, które znajdowały się ok. 60 m na południowy wschód od „Starego Szańca”. Znajdowały się one na planie kwadratu o bokach ok. 32,5 m, z wychylonymi na zewnątrz czworobocznymi wieżyczkami. Od strony zachodniej znajdował się wjazd do założenia obronnego. Cegły, z jakich powstało, były typowe dla budowli warownych Zakonu krzyżackiego. Grubość murów przeciętnie wynosiła 2,25 m. Zdaniem Wulffa znajdował się w tym miejscu zameczek krzyżacki, tzw. „Wildhaus” z okresu intensywnych walk z Litwą, jakie miały miejsce w XIV wieku. Nie jest wykluczone, że mieściła się tam siedziba urzędnika krzyżackiego, gdyż w 1437 r. Garbno jest wymienione jako siedziba kamery (Cameramt Lamgarben). Inwentaryzując stanowiska w Garbnie, Wulff uznał, że grodziska pochodziły jeszcze z czasów pogańskich, natomiast materiał ceramiczny, znaleziony na „Starym Szańcu”, został wydatowany na XIII-XIV w. Według archiwalnej dokumentacji na wschód od Garbna, w pobliżu Starego Mikielnika, miało się znajdować kolejne grodzisko. Brakuje jednak na to potwierdzenia w terenie.

Równina Dolna, gm. Korsze

W rozległej dolinie Gubra, wśród łąk znajduje się ciekawe założenie obronne. Wzmiankowane już było pod koniec XVI w. przez kartografa Caspara Hennenbergera. Następnie grodzisko to było wielokrotnie inwentaryzowane w XIX w. W 1959 r. miały na nim miejsce badania archeologiczne, dzięki którym na światło dzienne wyszło wiele ciekawostek związanych z funkcjonowaniem tego zameczku. Obiekt położony jest na planie kwadratu o bokach długich na ok. 45 m. i posiada kształt ściętej piramidy. Podczas badań archeologicznych odkryto w centralnej części grodziska tzw. „studnię” zbudowaną z belek dębowych, której głębokość sięgała ok. 10 m poniżej poziomu grodziska. Prawdopodobnie był to magazyn na żywność. W części północno-wschodniej warowni odkryto relikty wieży obronnej, zbudowanej z bali dębowych, której średnica wynosiła ok. 7-9 m. Drewno wieży było pokryte dużą ilością gliny z dodatkiem słomy, co

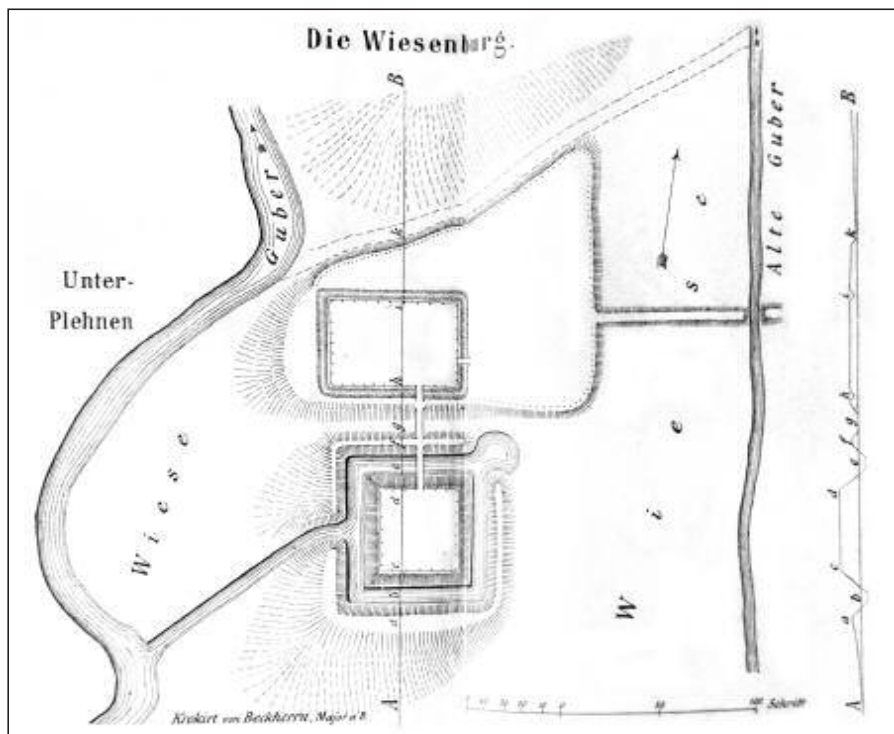


Fragment mapki J. Guise, przedstawiającej założenie obronne w Równinie Dolnej; Museum für Vor- und Frühgeschichte Archiv w Berlinie, sygnatury akt: PM-IXb 00120a

miało zabezpieczać przed podłożeniem ognia. Odkryto także monety krzyżackie, tzw. brakteaty. W świetle badań archeologicznych istniały dwie fazy funkcjonowania grodu – pierwsza datowana na połowę XIII w. i druga, która ciągnęła się przypuszczalnie od końca XIII w. do XV w. Zameczek wzmiankowany był także w źródłach krzyżackich z 1338 r., jako dwór obronny, położony na rzecznej wyspie. Bezpośrednio na północ od grodziska znajdowało się przedzamcze. Dalej był młyn, który



Grodzisko w Równinie Dolnej, widok od zachodu



Szkic planu założenie zamkowego w Równinie, wg Carla Beckberna



Przędlik z lupku orwuckiego i naszyjnik – importy ruskie z cmentarzyska w Równinie Dolnej; ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie



Diadem z cmentarzyska w Równinie Dolnej; ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie



Toten Krone („Korona Śmierci”); ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

spiętrzał wody rzeki, zabezpieczając dostęp do warowni. Nie sposób pominąć w Równinie Dolnej cmentarzyska pochodzącego z okresu XIII/XIV w., które było intensywnie przebadane pod koniec lat pięćdziesiątych XX w. Odkryto tam bardzo dużo ciekawych zabytków, które pozwalają przybliżyć nam życie codzienne Prusów w okresie tworzenia potęgi państwa krzyżackiego.

Sątoczno, gm. Korsze

W 1326 r., na wzgórzu, przy którym wody Sajny wpływają do Gubra, założono warownię, której nadano nazwę Lunenberg (później Leunenburg). Niedługo potem, bo prawdopodobnie w 1343 r., warownia stała się siedzibą komturii. W 1347 r. miał miejsce najazd na okolicę Litwinów pod wodzą Kiejstuta, podczas którego zniszczono cały okręg, zaś zamek oblegano. Po tych wydarzeniach Wielki Mistrz Henryk Dusemer zlikwidował komturstwo w Sątocznie. Obecnie pozostały ledwie dostrzegalne relikty po dawnej warowni w postaci pozostałości piwnic i bramy wjazdowej. W świetle przeprowadzonych badań archeologicznych na obszarze warowni odnotowano, że pierwotnie na jej miejscu znajdował się gródek drewniano-ziemny.



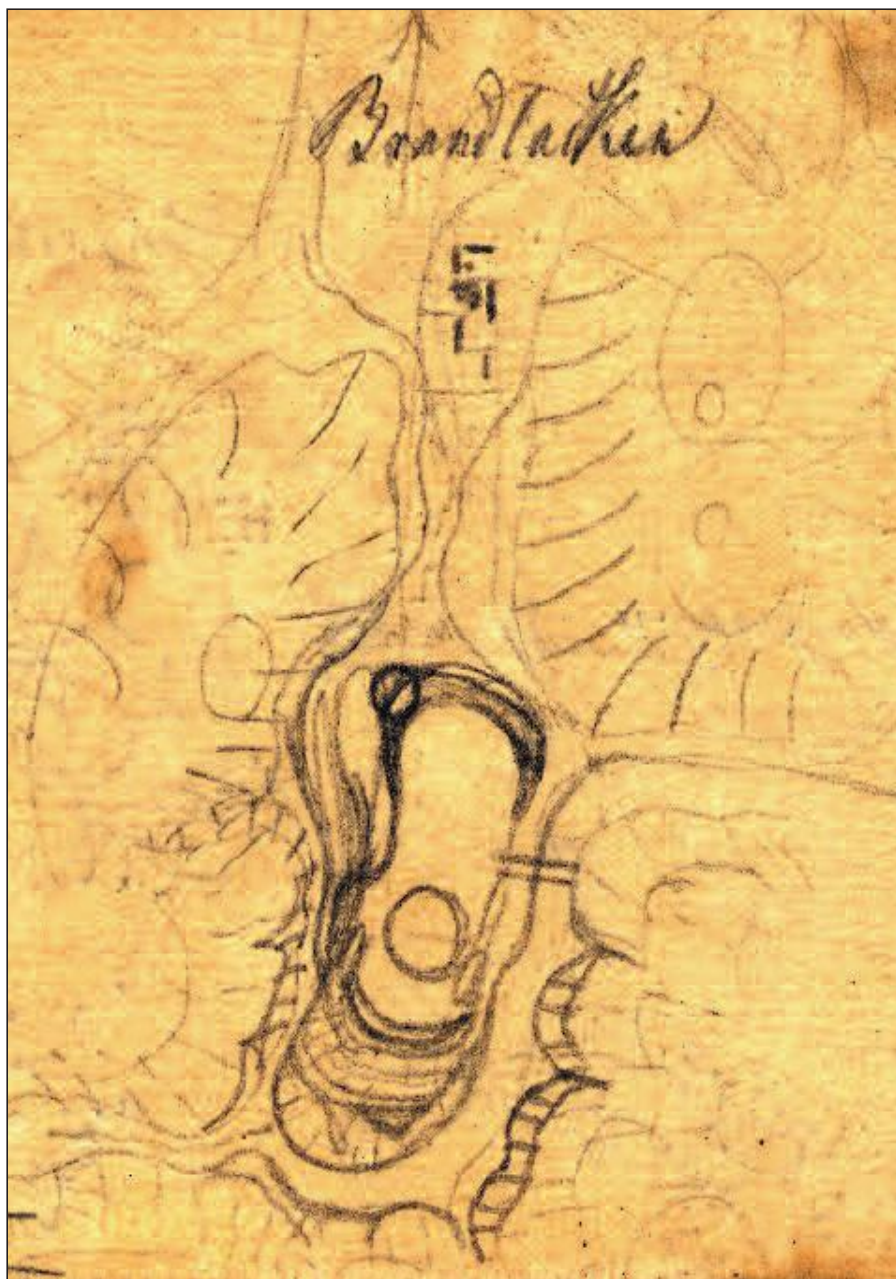


Widok od strony wschodniej na relikty zamku w Sątocznie

Prętławki, gm. Korsze

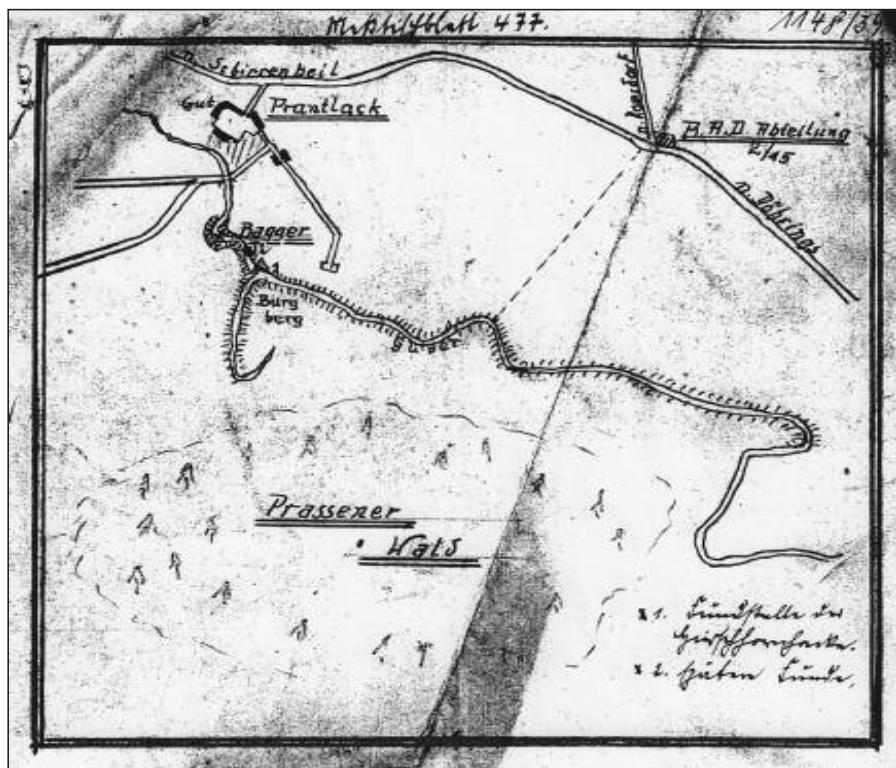
Grodzisko położone jest w lesie, nad Gubrem, na południowy wschód od Prętławek. Pierwotnie oblane było z trzech stron wodami rzeki. Obecnie obszar ten tworzy trudne do przejścia starorzecze. Długość założenia obronnego wynosi ok. 170 m, zaś jego szerokość waha się w granicach ok. 75-80 m. Od strony północnej grodzisko posiada potężny wał, który sięga na wysokość ok. 20 m. W przeszłości znajdował się w tym miejscu dostęp do grodu od strony lądu. Przy północno-zachodniej stronie wału znajduje się obniżenie, sugerujące istnienie w tym miejscu bramy wjazdowej. Kolejne wejście prawdopodobnie było przy wschodniej ścianie obiektu. Cały obszar założenia obronnego porasta las. Według niemieckich historyków grodzisko w Prętławkach było grodem zwanym Weistotepila, jaki pojawił się na kartach kroniki Piotra Dusburga. Do tej pory nie przeprowadzono na tym obiekcie badań archeologicznych. Wstępna weryfikacja grodziska wskazuje, że było ono użytkowane w okresie wczesnośredniowiecznym, jak i w późniejszym.

Na Prętławkach kończymy podróż po grodziskach położonych nad Gubrem. Warto nadmienić, że ciekawie wyglądające gródki znajdują



Fragment szkicowanej mapki J. Guise, przedstawiającej grodzisko w Prętławkach, sygnatura akt: PM-IXh 00239a

się także w pewnej odległości od rzeki, niekoniecznie nad samymi jej brzegami. Jednym z nich jest grodzisko w Kwiedzinie, położone na wschód od zabudowań wiejskich. Warto także odwiedzić podkętrzyńskie Wopławki, na terenie których w starym założeniu parkowym położony jest gródek strażniczy. Na wschód od Wopławek, w miejscu gdzie znajduje się „Kapliczna Góra“, przypuszczalnie także było grodzisko. Na jego szczycie obecnie znajdują się ruiny neogotyckiej kaplicy grobowej. Nie jest wykluczone, że warownia Bartów była w Kętrzynie, w miejscu, gdzie obecnie stoi kościół św. Jerzego. Nieznacznie widoczne relikt grodziska pozostały koło Biedaszek, w miejscu gdzie Dajna wpływa do Gubra. Także w Radoszach znajduje się ładny średniowieczny gródek, który jest warty zobaczenia.



Mapka sztabowa z zaznaczeniem obiektu w Prętławkach; Museum für Vor- und Frühgeschichte Archiv w Berlinie, sygnatura akt: 1071/1 (Prantlack, Kr. Friedland)



Widok na grodzisko w Prętawkach od wschodu

Zakończenie

Zmierzając do końca naszej wędrówki, postaram się odpowiedzieć na pytanie, który z wymienionych obiektów mógłby być zaginioną Wallewoną. Jedną ze wskazówek jest położenie nad Gubrem i w zasadzie tyle danych posiadamy z zapisków kroniki Piotra Dusburga. Pozostałe informacje mogą w pewien sposób nas naprowadzić bądź wykluczyć niektóre z obiektów. Późniejszy opis kronikarski autorstwa Szymona Grunaua opowiada, że zamek miał znajdować się nad Jeziorem Guber. Problem w tym, że nad wzmiankowanym jeziorem nie ma żadnych reliktyw średniowiecznych umocnień. W tej sytuacji jedynym prawdopodobnym miejscem byłoby pobliskie grodzisko w Nako-miadach. Biorąc pod uwagę brak wałów na jego koronie oraz niewystępowanie na majdanie materiału ceramicznego z interesującego nas okresu, wypada odsunąć ten obiekt od podejrzeń co do lokalizacji



Grodzisko w Kwiedzimie – widok od południa



Grodzisko na terenie parku w Wopławkach widziane od północy



Wzgórze na północ od Wopławek. Miejsce bitwy krzyżacko-litewskiej z 1311 r.

w tym miejscu Wallewony. Jedną z przesłanek do poszukiwań jest niemiecka nazwa warowni – Wiesenburg – co możemy przetłumaczyć jako „zamek położony wśród łąk“. Analizując lokalizację grodzisk w terenie, jedynie dwa położone są wśród rozlewiskowych łąk rzeki: Nakomiady i Równina Dolna. Pierwsze odrzuciłem na wstępie rozważań, natomiast w przypadku Równiny Dolnej można mieć pewne przypuszczenia. Rzeczywiście ta warownia była w średniowieczu prawdopodobnie otoczona łąkami. Badania archeologicznie potwierdzają fakt jej użytkowania w II połowie XIII w. Zdanie takie podzielała także część niemieckich historyków. Już w XVI w. lokalizował ją tam C. Hennerberger, następnie w XIX w. J. Guise i C. Bechkern. Są to poważne argumenty za umiejscowieniem tam Wallewony, ale czy na pewno? Gdy weźmiemy pod uwagę, że zamek miał być oblegany przez 3 lata, to wydaje się mało prawdopodobne, aby tak niewielki obiekt podolał takiemu wyzwaniu. Poza tym podczas oblężenia użyto trzech machin oblężniczych. Biorąc pod uwagę, że założenie obronne leżało na wyspie, zaś cały okoliczny teren był podmokły, użycie machin uważam za wątpliwe. Wybitny dziewiętnastowieczny historyk niemiecki Johanes Voight uznał, że Wallewonę należy utożsamiać z grodziskiem w Sępopolu. O ile obiekt z Sępopola można wpasować w ramy chronologiczne interesującego nas okresu i jest dosyć okazały, to jednak należy wykluczyć tę tezę, gdyż położony jest on na zachodnim brzegu Łyny, a nie nad Gubrem. Drugi z wybitnych niemieckich historyków Max Toeppen napisał, że Wallewona znajdowała się w Gałwunach. Swoje racje dokumentował pruskim pochodzeniem nazwy wsi Galwonen, co miało znaczyć „głowa“, tudzież „stolica“. Analizując przykład Gałwun, nie można całkowicie ich wykluczyć jako ewentualnej Wallewony. Uważam, że w tej sytuacji należałoby wziąć pod uwagę wszystkie trzy grodziska, występujące nad Gubrem w okolicy Gałwun. Nie jest wykluczone, że tworzyły umocniony zespół warowny, do zdobycia którego można było używać machin oblężniczych. Kolejny niemiecki badacz, kapitan Wullf inwentaryzujący stanowiska w Garbnie uznał, że to właśnie tam mógł mieścić się zaginiony zamek. Przypatrując się monumentalnemu „Staremu Szańcowi“ od strony północnej, możemy odnieść wrażenie, że mógł

być to gród o dużej randze. W takim przypadku uzasadnione także byłoby użycie machin oblężniczych. Garbno w XV w. było siedzibą kamery krzyżackiej. Tam też w średniowieczu powstał kościół. Mogą to być pewne przesłanki świadczące, że był tam nad Gubrem w XIII w. ważny ośrodek władzy lokalnej. W pobliżu miejscowości znajduje się kolejne grodzisko, które ogólnie można datować na XIII/XIV w. Nie pasuje jednak do niego nazwa Wiesenburg, chyba że w średniowieczu otaczały go łąki? Podsumowując uważam, że nie można jednoznacznie ustalić, w którym miejscu ulokowano Wallewonę. Jak widać, historycy mieli różne propozycje, nie zawsze trafne. Wydaje mi się, że wśród najbardziej prawdopodobnych lokalizacji są Równina Dolna i Garbno. Przemawiać za tym może krzyżowanie się w tych miejscach szlaków komunikacyjnych, co oznaczało, że miejsca te były strategicznie ważne.



Gródek strażniczy w Radoszach, widok od strony zachodniej



Kościół Św. Jerzego w Kętrzynie



Literatura:

Materiały archiwalne:

- Museum für Vor- und Frühgeschichte Archiv w Berlinie, sygnatury akt: 1071/1 (Prantlack, Kr. Friedland), 1945/1 (Lamgarben, Kr. Rastenburg), PM-IXh 00116a (Guise Zettel), PM-IXh 00116b (Guise Zettel), PM-IXh 00120a (Guise Zettel), PM-IXh 00239a (Guise Zettel).
- Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, Dział Archeologii (archiwum),teczka: Biedaszki, Gałwuny, Garbno, Kętrzyn, Kwiedzina, Nakomiady, Porębek, Pożarki, Równina Dolna, Sątoczno (powiat kętrzyński), Prętławki, Sępopol (powiat bartoszycki).

Materiały źródłowe:

- *Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, hrsg. v. C. P. Woelky u. J. M. Saage, Bd. 1, Mainz-Leipzig 1860.
- *Das Grosses Zinsbuch*, hrsp. von P. G. Thielen, Marburg 1958.
- Grunau S., *Preussische Chronik*, Bd. 1, Leipzig 1876.
- Piotr z Dusburga, *Kronika Ziemi pruskiej*, Kraków 2007.
- *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. v. T. Hirsch, M. Töppen u. E. Strehlke, Bd. 1-2. Leipzig 1861-1863.

Materiały kartograficzne:

- Hennenberger C., *Grosse Landtafel von Preussen*, Königsberg 1576.
- Hennenberger C., *Des Preusserlan*, Königsberg 1584.
- Hennenberger C., *Prussia Vetus*, 1684.
- Schroetter F., *Karte von Ost-Preussen*, Berlin 1796-1802.

Opracowania:

- *Alterthumsgesellschaft Prussia in Königsberg 1879/1880 (Der Schlossberg Prömbock)*, Altpreussen Monatsschrift, Bd. 18, 1881, s. 368-371.
- Beckherrn C., *Beiträge zur Topografie und Statistik des ehemaligen Amtes Rastenburg*, Altpreussische Monatsschrift, Bd. 18, 1881, s. 513-537.
- Beckherrn C., *Die Wiesenburg (Wallewona)*, Altpreussische Monatsschrift, Bd. 30, 1893, s. 636-651.
- Boetticher A., *Die Befestigungsanlage des Deutschen Ordens zu Lamgarben, Kr. Rastenburg*, Sitzungsberichte der Alterthumsgesellschaft Prussia, H. 18, 1892/1893, s. 20-22.
- Bujack G., *Alterthumsgesellschaft Prussia*, Altpreussen Monatsschrift, Bd. 13, 1876, s. 176-181.
- Crome H., *Karte und Verzeichnis der vor und fruhgefchichtlichen Webranlagen in Ostpreussen*, Altpreussen, Bd. 2, 1937, s. 97-125.
- Crome H., *Verzeichnis der Webranlagen Ostpreussens*, Prussia, Bd. 32, z. 2, 1939, s. 297-324.
- Crome H., *Verzeichnis der Webranlagen Ostpreussens*, Prussia, Bd. 33, z. 1-2, 1939, s. 263-289.
- Crome H., *Verzeichnis der Webranlagen Ostpreussens*, Prussia, Bd. 34, 1940, s. 83-155.

- Dąbrowski K., *Badania zespołu osadniczego Nakomiady – Godzikowo, pow. Kętrzyn*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 4 (78), 1962, s. 818.
- Gerullis G., *Die altpreussischen Ortsnamen*, Berlin-Leipzig 1922.
- Głupieniec A., *Monety znalezione na cmentarzysku średniowiecznym w miejscowości Równina Dolna, pow. Kętrzyn*, Rocznik Olsztyński, t. 1, 1958, s. 157-170.
- *Grodziska i szlaki Prusów*, www.grodziska.eu
- Hartknoch C., *Alt- und neues Preussen, oder preussischer Historien zwei Theile*, Frankfurt-Leipzig 1684.
- Hennenberger C., *Erclerung der preussischen grössern Landtaffel oder Mappen*, Königsberg 1595.
- Hoffmann, M.J., *Źródła do kultury i osadnictwa południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej w I tysiącleciu p.n.e.*, Olsztyn 1999.
- Hollack H., *Erläuterungen zur vorgeschichtlichen Übersichtskarte von Ostpreussen*, Glogau-Berlin 1908.
- Kasiske K., *Die Siedlungstätigkeit des Deutschen Ordens im östlichen Preussen bis zum Jahre 1410*, Königsberg 1934.
- Kętrzyn. *Z dziejów miasta i okolic*, pod red. A. Wakara, Olsztyn 1978.
- Klimek R., *Mała Barcja*, Gady-Olsztyn 2010.
- Klimek R., *Kamienie kultowe na ziemiach pruskich*, (w:) *Kamienie w historii, kulturze i religii*, pod red. R. Klimka i S. Szczepańskiego, Olsztyn 2010, s. 62-109.
- Leo J., *Dzieje Prus*, Olsztyn 2008.
- Odoj R., *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych w Równinie Dolnej pow. Kętrzyn w 1956 i 1957 r.*, Rocznik Olsztyński 1958, t. 1, s. 117-156.
- Odoj R., *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1960, nr 2 (68), s. 287-291.
- Powierski J., *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. II, 1, Malbork 2001.
- Powierski J., *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. II, 2, Malbork 2003.
- Sikorski J., *Sątoczno. Geneza i funkcje zamku oraz charakter osady*, Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski, r. 1, 1999, s. 63-83.
- Toeppen M., *Historisch-comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1858.
- Toeppen M., *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, Olsztyn 1998.
- Voight J., *Geschichte Preussisches*, Bd. 1, Königsberg 1827.
- Wakaluk L., *Osadnictwo i sieć parafialna kętrzyńskiego okręgu prokuratorskiego w XIV-XV wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1976, nr 3 (133), s. 375-395.
- Wülff K., *Lamgarben und Cremitten*, Altpreussen Monatsschrift, Bd. 6, 1869, s. 369-371.
- Wyczółkowski M., Makowiecki D., *Horse sacrifices in Prussia in the Early Middle Ages. Ritual area in Poganowo site IV*, Olsztyn Province (Poland), Archaeologia Baltica, t. 11, 2009, s. 295-304.



ul. Wyszyńskiego 15 lok. 17
10-457 Olsztyn
tel. 89 534 16 34
www.bezpiecznadroga.ubf.pl

- Prowadzenie ewidencji czasu pracy kierowców
- Szkolenia kierowców
- Doradztwo - transport drogowy